

Natrętne rymy

W potocznym odczuciu rym jest obok rytmu zasadniczym elementem strukturalnym wiersza. Definiowany jest obecnie jako tożsamość brzmieniowa co najmniej dwóch członów wypowiedzi (licząc od ostatniej akcentowanej samogłoski). I mało kto wie, że rymowaniem jako celowym ozdobnikiem stylistycznym posługiwano się najpierw prawdopodobnie w prozie, a nie w poezji. W starożytności rym uważano za jeden z ważnych chwytów retorycznych, a jego celem było podkreślenie paralelizmu budowy zdań pojedynczych, względnie mniej lub bardziej samodzielnych składników zdania rozwiniętego. W średniowieczu rozszerzono zakres stosowania rymu w prozie, czego potwierdzeniem może być język *Kroniki* Galla Anonima lub *Kazań świętokrzyskich*. Poza średniowieczem i retoryczną prozą odrodzenia, a nawet baroku rym w prozie polskiej występuje bardzo rzadko.

Mnemotechniczne właściwości rymu, ułatwiające zapamiętywanie tekstu, zadecydowały o częstym jego występowaniu w różnego rodzaju przepisach, traktatach, przysłowiach, igraszkach słownych, utworach satyrycznych, tytułach tekstów publicystycznych, faworyzowany jest także jako ozdoba stylistyczna w twórczości ludowej.

O ile w prozie rym stosowano i stosuje się prawie wyłącznie w funkcji retorycznej, to w poezji najważniejsza jest funkcja instrumentacyjna rymu, polegająca na zrytmizowaniu tekstu i nasyceniu go eufonią dźwiękową.

Wszystkie te wprowadzające informacje odnoszą się do rymu pojmowanego jako celowy zabieg stylistyczny i rytmizujący, który służy uwydatnieniu i rozgraniczeniu wersów lub ich części w wierszu, a członów składniowych i treściowych w prozie. Inaczej należy potraktować rym, kiedy pojawia się w utworze mimowolnie, w sposób niezamierzony. Krytyczne spojrzenie na takie konstrukcje pozwala zauważyć, że nie pomagają w odbiorze tekstu, burzą harmonię wywodu, banalizują i trywializują wypowiedź, ujawniają bezradność autora wobec tworzywa językowego, którym się posługuje i nad którym ma zapanować. Szczególnie niepożądane – jak z tego wynika – są rymy w tekstach naukowych. Ich uniknięcie w wywodach teoretycznych nie jest proste między innymi z powodu dużego nasycenia takich tekstów wyrazami zapożyczonym (np. **patriotyzm**, **interwencjonizm**), słownictwem abstrakcyjnym (tzw. *nomina essendi*, np. **wolność**, **produktywność**), rzeczownikami odsłownymi (tzw. *nomina actionis*, np. **czytanie**, **rozumienie**), zbudowanymi według typowych dla języka polskiego modeli derywacyjnych, z podobnymi lub identycznymi sufiksami.

Na potwierdzenie niniejszych uwag przytoczę opinię o tytule recenzowanej pracy, jaką wyraził Stanisław Pigoń w korespondencji z Ignacym Chrzanowskim (rzecz dotyczyła tomu zbiorowego o liryce Mickiewicza, a raczej o Mickiewiczu jako liryku):

„Dobrze by było zmienić trochę tytuł; drażni w nim rym wewnętrzny – *Szkice o liryce to coś jak: »Z podróży po burzy«*”.

(cytat pochodzi z artykułu Danuty Zamaćńskiej *Emocje uczonych. Z listów Stanisława Pigońa i Czesława Zgorzelskiego* [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane Czesławowi Kłakowi* pod red. J. Rusin i K. Maciąga, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2005, s. 336).

Oto przykłady zdań z prac naukowych z rymami, które pojawiły się z pewnością w sposób niezamierzony:

*Mają one wyłączność na działalność w określonych dziedzinach.

*Ów środowiskowy punkt widzenia nie jest tu bez znaczenia.

*Istotnym argumentem przemawiającym za wzbogaceniem klasyfikacji w obecnej sytuacji

w naszym kraju jest także **zwiększenie** szansy na zatrudnienie.

*Koalicja zakładała pragmatyzację i docelowo **specjalistyczną**, **strukturalistyczną** subkulturę **humanistyczną**.

*O **rezygnacji** z **autoryzacji** można będzie myśleć wtedy, gdy wzrośnie poziom etyczny dziennikarstwa.

***Podane dane** mieszczą się w przedziale 5,42–5,52%.

*Chodzi tu głównie o powstrzymanie **ekscesów** **widzów** w czasie imprez sportowych.

*Z innych problemów warto tu zwrócić uwagę na organizacje młodzieżowe, które mogły działać dzięki **moralnemu** i **organizacyjnemu** wsparciu **udzielanemu** przez nauczycieli.

*Bodaj najwięcej miejsca w swej liryce poświęciła tej tematyce Łucja Glikzman.

*Wędrowka po bliższej i dalszej przeszłości dostarcza zatem Miłoszowi argumentów przeciwko przekonaniu o etnicznej **wyłączności**, przeciwko mitom budowanym na wątej podstawie wyidealizowanych, archaicznych, pogańskich tradycji, wreszcie przeciwko **lekceważeniu** **okazywanemu** **wielonarodowemu** dorobkowi Litwy, którego wymownym świadectwem jest samo Wilno.

*Dzięki tym środkom w mieście powstała **doskonała** infrastruktura.

*Poznajemy ją w scenie przeglądania sekretarzyka Fryderyka.

*Dominuje tu **słownictwo** nazywające **budownictwo**.

Niekiedy wystarczy drobny zabieg stylistyczny: zastosowanie wyrażenia synonimicznego, zamiana liczby pojedynczej na mnogą lub na odwrót, przebudowa składni zdania, a fragment z rymami zyskuje właściwą prozodję, bez szkody dla jego komunikatywności i niesionych treści. Na przykład:

*Występujące w tym przypadku kontekstowanie emocjonalne być może wspomagałoby tworzenie **wyobrażeń zdarzeń** istotnych z perspektywy dostosowania jednostki.

Występujące w tym przypadku kontekstowanie emocjonalne być może wspomagałoby tworzenie **wyobrażeń sytuacji istotnych** z perspektywy dostosowania jednostki.

*Na przykład, gdy **możliwości pojemności** pamięci operacyjnej u konkretnej jednostki są większe, to selektywna dekompozycja jest słabsza.

Na przykład, gdy **możliwość pojemności** pamięci operacyjnej u konkretnej jednostki jest większa, to selektywna dekompozycja jest słabsza.

*Prostoliniowa relacja między czasem reakcji a kątem obrotu nie zmienia się **w zależności od stopnia złożoności** figury.

Prostoliniowa relacja między czasem reakcji a kątem obrotu nie zmienia się **wraz ze stopniem złożoności** figury.

*Wiedzę tę wykorzystał m.in. Pribram w swojej holonomicznej **koncepcji percepcji**.

Wiedzę tę wykorzystał m.in. Pribram w swojej holonomicznej **teorii percepcji**.

Z przytoczonych wypowiedzeń wynika, że mimowolne rymy w prozie, podobnie jak celowe w poezji, mogą mieć różną budowę. Widać wśród nich rymy płytkie (jednosylabowe) i głębokie (dwu-, trzysylabowe), częstsze są żeńskie (padające na przedostatnią sylabę) niż męskie (na ostatnią). Przeważają rymy składniowe i wynikające z budowy słowotwórczej wyrazów. Konstrukcji rymujących się nie można wyeliminować z tekstów całkowicie, wiele z nich determinuje system morfologiczno-składniowy naszego języka. Warto jednak uświadomić sobie ich narzucającą się obecność i popatrzeć na przygotowany do druku tekst również pod tym kątem.

Krystyna Strycharz, „Gazeta Uniwersytecka”, nr 7/37, październik 2005